

Komunikat prasowy po konferencji Prezesa NRL

Niebezpieczne zapisy w poselskim projekcie ustawy

Prezydium Naczelnej Izby Lekarskiej po zapoznaniu się z poselskim projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID---19 (druk sejmowy z 19 października 2020 r.) wyraża głębokie zaniepokojenie i rozczarowanie. Spodziewaliśmy się wsparcia, zachęty, wzmocnienia. W zamian za to w proponowanych regulacjach znajdujemy odbicie wrogich wypowiedzi polityków, obarczających nasze środowisko odpowiedzialnością za dramatyczną sytuację w ochronie zdrowia. Dostajemy rozwiązania restrykcyjne, dyscyplinujące, dzielące środowisko, prowokujące konflikty wewnętrzne i z otoczeniem, co grozi dodatkowym osłabieniem zaufania do środowiska lekarskiego, a także pozostałych zawodów medycznych.

Projekt, którym wkrótce zajmie się Sejm budzi **wiele zastrzeżeń** (szczegółowe uwagi zawarte są w Stanowisku Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z 20 października 2020 r). Dotyczą one **spraw związanych z bezpieczeństwem pacjenta, brakiem dostatecznego wsparcia prawnego, organizacyjnego oraz finansowego dla wszystkich lekarzy i lekarzy dentystów oraz innych zawodów medycznych**, w związku z wykonywaną przez nich misją w czasie pandemii.

W proponowanych rozwiązaniach widzimy **zarzewie konfliktów wewnętrznych**, co jest ostatnią rzeczą, jakiej nam obecnie potrzeba.

Poselski projekt rozmija się zapowiedziami Ministra Zdrowia, również tymi, które padły na konferencji prasowej Adama Niedzielskiego 19 października 2020 r.

Z nadzieją **oczekiwaliśmy** wprowadzenia w życie „**Klauzuli dobrego Samarytanina**", której projekt kilka miesięcy temu zaproponowała Naczelna Izba Lekarska. W czasie epidemii klauzula ta miała przede wszystkim służyć pacjentom. Jej celem było zagwarantowanie bezpieczeństwa prawnego lekarzom i przedstawicielom innych zawodów medycznych, którzy mogliby być kierowani do zadań nie objętych ich specjalnością. Intencją było zwolnienie od odpowiedzialności karnej, cywilnej i zawodowej w razie popełnienia błędu, chyba że błąd został popełniony wskutek rażących uchybień. W poselskim projekcie z 19. października proponuje się **zwolnienie jedynie od odpowiedzialności karnej**, przy czym pozostawiono **niebezpiecznie duże pole do interpretacji i dodatkowe warunki skorzystania z tego zwolnienia**.

Doceniamy wszelkie inicjatywy służące zwiększeniu liczebności kadr medycznych, ale rozwiązanie wpisane do projektu ustawy nie zasługuje na poparcie, ponieważ prowadzić może do wielu patologii i niebezpiecznych sytuacji. Dotyczy to **uproszczenia procedury przyznawania prawa wykonywania zawodu cudzoziemcom**. W poselskim projekcie wróciły propozycje przedstawiane przy okazji prac nad ustawą o zawodzie lekarza i lekarza dentysty. Były one oprotestowane przez środowisko lekarskie w trosce o jakość kadr medycznych i przestrzeganie unijnych standardów kształcenia oraz poziomu kwalifikacji. Mimo to ponownie proponuje się drogę na skróty, bez rzetelnej weryfikacji kwalifikacji i z pominięciem dotychczasowych procedur, za co koszty poniosą pacjenci.

Warto też pod rozwagę dać parlamentarzystom aspekt etyczny propozycji „podkupienia" lekarzy z innych krajów, gdzie również walczy się o zdrowie i życie ich mieszkańców.

Autorzy projektu ustawy proponują **przesunięcie zadań organów administracji rządowej, jakimi są wojewodowie do izb lekarskich**

(dotyczy to kierowania lekarzy do pracy) pomimo braku faktycznych możliwości ich realizacji przez izby. Odczytać to należy nie inaczej jak **zepchnięcie odpowiedzialności za realizację zadań z** administracji rządowej **na samorząd lekarski**. To przejaw niezrozumienia idei i roli samorządu zawodowego, a także ignorowania realiów, chociażby braku możliwości operacyjnych. Takie propozycje uderzają w istotę samorządności i grożą skonfliktowaniem naszego środowiska. Przeciwko temu zdecydowanie protestujemy.

Nie może być też naszej zgody na **niesprawiedliwe rozwiązania dotyczące uprawnień** co do np. świadczeń chorobowych czy ubezpieczeń, które nierówno traktują lekarzy i lekarzy dentystów, lekarzy na kontraktach oraz pozostałych pracowników medycznych. To również może wywoływać konflikty wewnątrz środowiska medycznego i to w czasie, kiedy właśnie na współpracy powinno nam wyjątkowo zależeć. Skonfliktowani trudniej będziemy sobie radzić ze wspólnym wrogiem – i medyków, i pacjentów - jakim jest choroba.

W tej walce mogliby nam ulżyć prawodawcy, gdyby pisząc projekty ustaw pamiętali o obietnicach **uwalniania nas od nadmiaru biurokratycznych obowiązków**. Ale – niestety – tym razem też zapomnieli.

Szczególna sytuacja wymaga sięgnięcia po szczególne rozwiązania w obronie zdrowia i życia obywateli. Trzeba jednak zadać pytanie, **czy tak daleko idących zmian w regulacjach obejmujących funkcjonowanie ochrony zdrowia nie można było opracować, przedyskutować i przeprowadzić przez parlament w miesiącach poprzedzających przewidywany na jesień znaczący wzrost zakażeń i zachorowań?**

Poselski projekt to obszerny dokument, który wprowadza zmiany w kilkunastu ustawach fundamentalnych dla ochrony zdrowia. Doświadczenie pokazuje, że spodziewana szybka ścieżka legislacyjna nie służy tworzeniu dobrego prawa. **Jesteśmy pełni niepokoju, czy nie grozi nam chaos prawny i organizacyjny, który – wbrew nadziejom - jeszcze bardziej skomplikuje sytuację kadr medycznych i instytucji ochrony zdrowia, a w efekcie prowadzić będzie do erozji zaufania do lekarzy i całego środowiska medycznego, co będzie mieć katastrofalne skutki społeczne.**